

Sygn. akt III AUa 878/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Alicja Podlewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...)

w B.

z udziałem zainteresowanych J. R. (1) J. Z. (1), M. S.,

T. K., L. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt VI U 3503/13

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 878/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27 września 2013r., (Nr: 666, 667, 939, 1201, 1196), ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych: L. S. (2) (za okres: marzec 2012 - styczeń 2013 ), T. K. (za okres: luty 2012 – styczeń 2013), M. S. (za okres : kwiecień 2012 – październik 2012), J. Z. (1) (za okres : lipiec 2012) i J. R. (1) (za

okres: sierpień 2011- styczeń 2013) z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B. stanowią kwoty wskazane w decyzjach.

W uzasadnieniu wydanych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż Spółdzielnia zawierała z w/w zainteresowanymi jednocześnie dwie umowy zlecenia dotyczące: utrzymania porządku oraz ochrony obiektów. Umowy były zawierane na ten sam okres. Z tytułu umowy zlecenia dotyczącej ochrony obiektów wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej, w przypadku zaś umów w zakresie sprzątnięcia wynagrodzenie określone było kwotowo. Organ ustalił, że płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od umowy zlecenia na utrzymanie porządku, z której przychód był niższy od przychodu uzyskiwanego z drugiej umowy. Od tej drugiej umowy deklarowano zaś jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie organu rentowego zawieranie dwóch umów zlecenia na wykonywanie czynności wzajemnie powiązanych miało na celu wyłącznie deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych, a tym samym miało na celu obejście prawa. Organ wskazał, że przychód uzyskiwany z tytułu wykonywania zawartych dwóch umów zlecenia należy potraktować jako przychód z tytułu wykonywania jednej umowy zlecenia.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...). W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż chybiona jest konstatacja organu rentowego, jakoby zawierane przez powoda umowy nie spełniały wymogów wynikających z przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności art. 627 kc i następne, gdyż roszczenie o wypłatę umówionego wynagrodzenia powstawało dopiero z chwilą doprowadzenia danej przestrzeni do stanu czystości lub wykonania innej określonej w umowie czynności i osiągnięcia celu. W przypadku omawianych umów istniała możliwość obiektywnego zweryfikowania, czy został osiągnięty umówiony przez strony rezultat, to jest czy określone przestrzenie są czyste – świadczenie zostało wykonane i należy się wynagrodzenie, czy też przestrzenie nie są czyste - świadczenie przyjmującego zamówienie nie zostało spełnione i nie należy się mu wynagrodzenie. W ocenie płatnika składek istotnym jest fakt, że umowy o dzieło były zawierane z przyjmującymi zamówienie na doprowadzenie do czystości określonej przestrzeni w miejscach, w której płatnik później świadczył usługi bieżącego utrzymania czystości, które to usługi były wykonywane przez inne osoby, współpracujące z płatnikiem na innej podstawie prawnej innej niż umowa o dzieło, zwykle na podstawie umowy o pracę. Płatnik składek przed podjęciem regularnego sprzątnięcia w przypadku niektórych klientów wykonywał zadania doprowadzenia miejsc przyszłego świadczenia regularnych usług utrzymania czystości do stanu czystości. Według woli klientów płatnika takie doczyszczanie miało na celu doprowadzenie do porządku przestrzeni uprzednio regularnie sprzątniętych przez inne podmioty świadczące usługi tego rodzaju w sytuacji, gdy następowała przerwa w świadczeniu usług regularnego utrzymania czystości, co skutkowało znacznym zabrudzeniem danej przestrzeni, albo w sytuacji, gdy podmiot wcześniej wykonujący usługi regularnego utrzymywania czystości nieprawidłowo wykonywał te czynności, co pociągało za sobą nagromadzenie zabrudzenia. Na umowę o dzieło, wskazuje także wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 6 grudnia 2012r. (III AUa 746/12).

Dalej odwołująca się Spółdzielnia wskazała, iż nie zawierała żadnej z umów zlecenia tylko po to, aby powstał drugi tytuł objęcia danego zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, przy czym nie posiada wiedzy, aby którykolwiek ze zleceniobiorców zawarł umowę zlecenia po to, by stworzyć drugi tytuł do ubezpieczenia. Wskazała, że jeżeli umowy miałyby być nieważne z uwagi na ich ukierunkowanie na obejście ustawy lub sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, to nie mogłyby stanowić podstawy do objęcia zleceniobiorców obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji decyzja stwierdzająca nieważność czynności prawnej w postaci zawarcia umowy danego charakteru nie może jednocześnie przekwalifikować jej według własnego uznania na inną umowę tak, by osiągnąć cel w postaci powstania obowiązku ubezpieczeniowego. Zdaniem odwołującej nie występują żadne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w innej wysokości, niż zadeklarował to powód. W związku z tym chybione są wnioski protokołu kontroli, jakoby zaistniała różnica w deklarowaniu składek.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy z odwołań płatnika składek zostały przekazane do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą sygn. akt VI U 3503/13.

Wyrokiem z dnia 05 lutego 2015e., sygn.. akt VI U 3505/13, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania. Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności ochroniarskiej oraz sprzątanía budynków i obiektów przemysłowych. W okresie objętym kontrolą organu rentowego Spółdzielnia zatrudniała pracowników w oparciu o umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawne, których przedmiotem była ochrona mienia. Niektóre osoby w ramach obowiązków, poza czynnościami z zakresu ochrony, wykonywały również czynności porządkowe polegające na posprzątaniu swojego stanowiska pracy. Regulamin pracy obowiązujący w Spółdzielni przewidywał, że osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy w ramach obowiązków pracowniczych zobowiązane były do sprzątanía swojego stanowiska pracy. Spółdzielnia nie uzależniała wynagrodzenia z tytułu umowy o świadczenie usług porządkowych od warunków panujących na danym stanowisku pracy.

W dniu 1 maja 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym L. S. (1) umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 maja 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Analogiczną umowę o świadczenie usług porządkowych zawarto również na rok 2012. W dniu 1 maja 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 maja 2011r. do 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 5,82zł brutto za godzinę pracy. Umowa o świadczenie usług ochrony została zawarta również na rok 2012.

Zainteresowany zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedną na sprzątaníe w swoim miejscu pracy, a drugą na ochronę obiektu. W ramach świadczenia usług ochrony zainteresowany zajmował się ochroną budynku ZUS przy ul. (...) w G., w którym pracował. Zainteresowany obserwował obraz z kamer w dyżurce, pilnował, aby nie włączył się alarm przeciwpożarowy, co 4 godziny dokonywał obchodów chronionego budynku. Pracował w systemie zmianowym. Co kilka dni był kontrolowany przez osobę z ramienia Spółdzielni. Sprzątał swoje miejsce pracy, przecierał monitory, wynosił śmieci, przecierał biurka, odkurzał, czyścił podłogę. Otrzymywał środki czystości od firm zewnętrznych, które przekazywały mu panie sprząające. Tytułem wynagrodzenia zainteresowany otrzymywał co miesiąc odpowiednio kwotę 5,82 zł brutto za godzinę pracy, w stawce tej mieściła się ochrona obiektu i sprzątaníe.

W dniu 1 lutego 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym T. K. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 lutego 2012r. do 31 lutego 2012r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. W dniu 1 lutego 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 lutego 2012r. do dnia 31 grudnia 2012r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 6,25 zł brutto za godzinę pracy. Zainteresowany rozpoczął świadczenie usług ochrony na rzecz Spółdzielni od lutego 2012r. i świadczy je nadal.

W ramach umów zlecenia ze Spółdzielnią świadczył usługi ochrony na terenie obiektu muzealnego, tj. (...) Solidarności w G.. Zainteresowany zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia – jedną na sprzątaníe w swoim miejscu pracy, a drugą na ochronę obiektu. W ramach świadczenia usług ochrony zainteresowany kontrolował obiekt, obserwował

monitory, dokonywał obchodu zewnętrznego i wewnętrznego obiektu, zwracał uwagę zwiedzającym, aby nie dotykali eksponatów. Pracował w systemie zmianowym. Co kilka dni był kontrolowany przez osobę z ramienia Spółdzielni, m.in. przez M. N.. Sprzątanie stanowiska pracy oraz szatni zajmowało mu średnio godzinę czasu. Zainteresowany wykonywał czynności sprząające w dyżurce, przed służbą. W czasie sprzątania nie miał nad nim nadzoru bezpośredni przełożony. Środki czystości były dostępne na obiekcie, dostarczała je Krajowa Komisja Solidarności. Zawarcie dwóch umów zlecenia nastąpiło z inicjatywy pracodawcy. Wynagrodzenie z umów było wypłacane jednocześnie, raz w miesiącu, na rachunek bankowy. Obowiązek sprzątania po sobie istniał także wtedy, gdy zainteresowany pracował w ramach stosunku pracy, w okresie wcześniejszym.

Na okres od 19 marca 2012r. do 31 grudnia 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym M. S. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Na analogiczny okres od 19 marca 2012r. do 31 grudnia 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono w oparciu o stawkę godzinową i wynosiło ono 5,30 zł brutto.

W okresie od 7 czerwca 2012r. do 2 lipca 2012r. płatnika składek wiązała z zainteresowanym J. Z. (1) umowa zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. W okresie od 8 czerwca 2012r. do 2 lipca 2012r. płatnika składek wiązała z zainteresowanym umowa zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono w oparciu o stawkę godzinową i wynosiło ono 7,40 zł brutto.

Powyższe czynności z zakresu ochrony zainteresowany wykonywał na terenie stacji paliw (...) w T.. W zakresie jego obowiązków była ochrona ww. stacji. Nie wykonywał żadnych obowiązków związanych ze sprzątaniem czy z utrzymywaniem porządku. Pracował w systemie zmianowym. Zainteresowany nie pamięta czy zawierał ze Spółdzielnią jedną czy dwie umowy zlecenia. Bezpośrednim przełożonym zainteresowanego był dyrektor oddziału z G..

W dniu 1 maja 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym J. R. (1) umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 maja 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Analogiczne umowy strony zawarły w dniu 1 lipca 2011r. na okres od 1 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. oraz w dniu 31 grudnia 2011r. na okres od 1 stycznia 2012r. do 31 grudnia 2012r. W dniu 16 marca 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od 16 marca 2011r. do 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 6,41 zł brutto za godzinę pracy. Analogiczne umowy strony zawarły w dniu 1 lipca 2011r. na okres od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2011r. oraz w dniu 31 grudnia 2011r. na okres od 1 stycznia 2012r. do 31 grudnia 2012r.

Powyższe czynności z zakresu ochrony wykonywał na terenie ZUS-u w P.. Zainteresowany nie wykonywał żadnych obowiązków związanych ze sprzątaniem czy z utrzymywaniem porządku. Nie otrzymywał od pracodawcy żadnych środków czystości, żadnego sprzętu czy urządzeń niezbędnych do utrzymania porządku. Zainteresowany wykonywał jedynie usługi ochrony. Pracował w systemie zmianowym. Zainteresowany w 2013r. zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia, jedna opiewała na 4 zł za godzinę, a druga na 30 zł ogółem. Takie umowy zawierane były przez dłuższy okres czasu. Należność z obu umów wpływała na konto jednego dnia w miesiącu. Bezpośrednim przełożonym zainteresowanego był dyrektor oddziału z G..

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż powyżej przedstawiony stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania złożone przez zainteresowanych L. S. (2), T. K., M. S., J. Z. (1), J. R. (1), oraz zeznania złożone w sprawie o sygn. akt 3587/13 przez świadka P. W., jak również przedłożone do akt sprawy dokumenty w postaci umów cywilnoprawnych zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi. Sąd uznał zeznania złożone przez zainteresowanych na okoliczność zawieranych z powodową Spółdzielnią umów i wykonywanych czynności za wiarygodne, logiczne i spójne, wzajemnie się dopełniały, nadto podane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci zawieranych z nimi umów. Sąd ocenił zeznania złożone przez świadka P. W. zasadniczo za wiarygodne, odmówił im jednak wiary w części, w której wskazał on, że **istniała potrzeba gospodarcza zawierania z zainteresowanymi jednocześnie oddzielnej umowy o świadczenie usług porządkowych**. Zainteresowani przesłuchani w niniejszej sprawie mieli świadomość, że podpisują oddzielną umowę na świadczenie usług porządkowych, jednakże żaden z nich nie miał wpływu na zawarcie tej umowy. W istocie przedkładanie przez Spółdzielnię do podpisu, obok umowy o świadczenie usług ochrony, umowy o świadczenie usług porządkowych, było odgórnie narzucone zainteresowanym.

Przepis art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.; dalej „ustawa”), stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: D. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej. W myśl art. 9 ust. 2 ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 ustawy. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy, nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 1 ustawy, który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a ustawy stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 ustawy. Natomiast w myśl art. 18 ust. 3 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Artykuł 13 pkt 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Artykuł 20 ust. 1 ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Artykuł 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób

określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż z zestawienia powyższych przepisów wynika, że wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, stosuje się przepis art. 18 ust.1 ustawy, który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 ustawy obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia. Tymczasem ustawa z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2012r., poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust. 1 jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całości dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów. Sąd I instancji wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której zainteresowanych łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej), druga z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę 20 i 30 zł brutto miesięcznie, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 ustawy, jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy zawarte były w tym samym dniu i na ten sam okres. W powyższej sytuacji należało zatem rozważyć, czy w istocie wystąpiły przesłanki z art. 9 ust. 2 ustawy uzasadniające oskładkowanie umowy przewidującej znacznie niższą kwotę wynagrodzenia, czy też mamy do czynienia z umową pozorną lub niepozorną, ale zmierzającą do obejścia prawa poprzez celowe zaniżenie składek na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu usługi porządkowe i sprzątania miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku do świadczenia usług ochrony, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych. Sprzątanie stanowiło znikomą ułamek czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony. Mogło one zatem z powodzeniem, z uwagi na ich niewielki zakres (chodziło w istocie o uprzątnięcie swojego stanowiska pracy, względnie zamiecenie czy umycie podłogi), zostać objęte jedną umową zlecenia na świadczenie usług ochrony. Czas potrzebny na wykonanie czynności sprzątania (średnio kilkanaście minut dziennie do godziny dziennie) był niewspółmierny w stosunku do czasu poświęconego na wykonywanie usług ochrony (praca zmianowa przez kilkanaście godzin na dobę). Usługi sprzątania sprowadzały się m.in. do umycia po sobie szklanek w dyżurce, wytarcia stołu, okazjonalnie zamiecenia podłogi, przetarcia monitorów, biurka, wyniesienia śmieci. Trudno przyjąć, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, że w przypadku pracowników ochrony każdy z nich codziennie po skończonej zmianie kompleksowo sprzątał całe pomieszczenie (okna, drzwi, podłogę) specjalnie do tego przeznaczonymi środkami czystości, które i tak nie zawsze były dostarczane przez płatnika składek i wówczas zainteresowani sprzątając swoje stanowiska pracy korzystali ze środków udostępnianych przez pracowników z ramienia chronionych obiektów. Umowy o świadczenie usług porządkowych zawierane były również z pracownikami, którzy w ogóle nie wykonywali takich czynności i nie otrzymywali żadnych środków czystości od pracodawcy (tak było w przypadku zainteresowanych J. Z. (1), J. R. (1)). Czynności sprzątania wykonywane przez zainteresowanych były zatem czynnościami, które w normalnych warunkach wchodziły w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy i polegają na pozostawieniu miejsca pracy w porządku zwłaszcza, że usługi ochrony świadczone były w systemie zmianowym, gdzie stanowisko pracy było zdawane dla zmiennika.

W ocenie Sądu zawieranie przez płatnika składek umów o świadczenie usług sprzątania, (które nie istniałyby przecież bez świadczenia usług ochrony, zaś umowy o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątania) na symboliczne kwoty wynagrodzenia służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało do oskładkowania umów z wynagrodzeniem nieporównywalnie niższym w porównaniu do umów o świadczenie usług ochrony. Zdaniem Sądu podyktowane to było względami ekonomicznymi i wynikało z chęci poczynienia przez Spółdzielnię oszczędności w tym zakresie. Kłopotliwe byłoby znalezienie uzasadnienia gospodarczego czy społecznego dla zawierania odrębnych umów zlecenia, skoro ta sama osoba realizowała jednocześnie obowiązki płynące z każdej z umów. Zawieranie dwóch odrębnych umów zlecenia było inicjatywą płatnika składek, a nie zainteresowanych. Trudno byłoby zresztą rozdzielić czasowo obowiązki wykonywane w ramach umowy o dozоровanie obiektu od obowiązków wykonywanych w ramach

umowy o sprzątanie. Czynności te wykonywane zasadniczo codziennie wzajemnie przeplatały się i łączyły, co wynika z zeznań złożonych przez zainteresowanych.

W doktrynie przyjmuje się, iż zakaz obejścia ustawy (działanie in fraudem legis) sprowadza się do zakazu wywołania pewnego skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnętrznie, formalnie ma ona cechy nie sprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Na równi z takimi czynnościami uważa się czynności, które wprawdzie nie są objęte zakazem prawnym, ale zostają przedsięwzięte dla osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Z punktu widzenia formalnego umowa taka ma cechy nie sprzeciwiające się ustawie, gdyż jej treść nie zawiera elementów wprost zabronionych przez prawo. Natomiast faktycznie (-w znaczeniu materialnym) czynność taka służy realizacji celu zabronionego przez ustawę (zob. wyrok Sądu Najwyższego. z dnia 25 lutego 2004r., II CK 34/03, Lex nr 174 159; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2004r., SA/Sz 1108/03, Lex nr 258567; wyr. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 stycznia 2006r., III AUa 1879/05, OSA 2008, z. 3, poz. 7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006r., II CSK 101/05, Lex nr 180197). Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie jest objęty treścią czynności prawnej, ale który czynność tę pozwala osiągnąć i który jest wiadomy stronom czynności oraz objęty ich zamiarem (a przynajmniej zamiarem jednej z nich), pomimo, iż prawo zakazuje jego realizacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż skutkiem sprzecznym z prawem było odprowadzenie obniżonej składki na ubezpieczenie społeczne za osoby zainteresowane. Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, że rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, iż art. 9 ust.2 ustawy systemowej uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły. Takie działanie płatnika składek w efekcie doprowadziło także do pokrzywdzenia zainteresowanych. Zaniżona została podstawa wymiaru świadczeń, czy też zasiłku chorobowego, czy ewentualnie świadczenia przedemerytalnego lub innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Do zainteresowanych nie należał wybór umowy, od której należało odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem to odwołująca w zredagowanej umowie zawarła zastrzeżenie, że to od umowy obejmującej czynności sprzątania będzie odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne.

W bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych ograniczenia doznaje akcentowana przez odwołującą się Spółdzielnię zasada swobody umów. Artykuł 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do umów, co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielenia praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów o ochronę obiektów i sprzątanie za jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach czasu. Nie można w żadnym razie podzielić poglądu odwołującej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów jest całkowicie odrębna. Zasady doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania ochrony obiektu oraz do sprzątania w miejscu wykonywania dozoru nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. Istotą zobowiązania było bowiem łączne wykonywanie tych dwóch zakresów czynności w tym samym miejscu i czasie. Argument, iż czynności ochrony obiektu i sprzątania należało rozdzielić do dwóch odrębnych umów nie zasługuje na aprobatę, gdyż sprowadza istotę zagadnienia do absurdu. Przyjmując zaproponowany przez płatnika składek tok myślenia należałoby uznać, iż każdy rodzaj czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę, przykładowo w ramach remontu, powinien być objęty odrębną umową.

Przedstawiona wykładnia art. 9 ust. 2 ustawy systemowej znajduje oparcie również w systemowej regule interpretacyjnej. Stosownie do treści art. 9 ust. 3 w/w ustawy osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Analogicznej regulacji nie przewiduje natomiast art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, który zezwala na wybór innych niż najwcześniejszy, wszystkich lub wybranych tytułów objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli dana osoba spełnia warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt. 2, 4-6 i pkt

10 w/w ustawy. Mając na względzie założenie o racjonalności ustawodawcy należy zatem uznać, iż w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 cyt. ustawy, w tym z umowy zlecenia, odmiennie niż w przypadku osób prowadzących kilka rodzajów działalności pozarolniczej, nie ma znaczenia fakt wykonywania kilku rodzajów przedmiotów zlecenia, jeśli są lub powinny być objęte jedną umową zlecenia.

W ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można również pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt.1 lit. e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie, z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez zainteresowanych z tytułu dwóch umów zlecenia. Fakt swoistego rozbicia usług świadczonych przez zainteresowanych na czynności ochroniarskie i czynności porządkowe miał na celu, jak prawidłowo wykazał to organ rentowy w skarżonych decyzjach, deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od niższej części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono, jak w sentencji wyroku w myśl art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę – ustalenie, iż zainteresowani w spornych okresach nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o ochronę obiektu ewentualnie - o ustalenie, iż zainteresowani w spornych okresach podlegali wyłącznie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o sprzątanie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Apelujący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 kc, niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 kc, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust 1, art. 9 ust 2, art. 12 ust 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych:

- obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 kc;

- obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 3 ust 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych;

- obrazę prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 66 ust 1 pkt 1e w związku z art. 83 ust 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w sprawie zawarto dwie różne **umowy zlecenia**;

- obrazę przepisów prawa poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 kc;

- obrazę przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc, a co za tym idzie sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił również wadliwość sposobu uzasadnienia zaskarżonego wyroku skutkującą niemożliwością poddania orzeczenia kontroli instancyjnej. Nadto podtrzymał argumentację zawartą w odwołaniach, w szczególności iż umowy o sprzątanie i o ochronę były od siebie niezależne oraz że zainteresowani w ramach tych pierwszych byli zobowiązani do doprowadzenia do porządku powierzchni roboczych, a nie sprzątanie miejsca



pracy. Niezasadnie zdaniem apelującego Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom P. W. w zakresie wskazanym w uzasadnieniu. Sąd bezprawnie ingeruje w swobodę układania stosunków prawnych. „Optymalizacja finansowa w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju na podstawie różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozorność lub też czynność zmierzająca do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa.”

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych, zawierane z zainteresowanymi przez (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. pozostają w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej możliwy jest wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. **1585 ze zm.**). We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo (z wyjątkiem wskazanym w dalszej części uzasadnienia) nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Za chybiony należy uznać, wynikający z uzasadnienia apelacji, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, iż uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wymagane w omawianym przepisie. Podnieść też należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515). Brak akceptacji poglądów sądu pierwszej instancji czy ich krytyczna ocena nie jest argumentem uzasadniającym zarzut naruszenia omawianego przepisu.

Stosownie do utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok SN z 27 września 2002r. II CN 817/00 Lex nr 56906). Przypomnieć też należy, iż samo stwierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454).

Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Apelacja tak skonstruowanego zarzutu nie zawiera.

**Świadek W. – potrzeba zawarcia 2 umów ????**

**Zeznań zainteresowanych nie pozwalały że była 1 umowa**

Nieskutecznie skarżący zarzuca również, iż Sąd „nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie wzywając do złożenia zeznań tylko część zainteresowanych”. Podkreślić należy, iż potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań stron normuje przepis art. 299 kpc. Sąd I instancji wezwał wszystkich zainteresowanych do stawienia celu złożenia zeznań w charakterze strony, co wynika z treści zarządzeń i się postanowień w sprawie. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje środków przymusu, które mógłby zastosować Sąd w przypadku, gdy wezwana strona nie stawia się na rozprawę celem złożenia zeznań. Sytuację taką należy oceniać stosownie do art. 233 § 2 kpc. W świetle powyższego zarzut wadliwego gromadzenia materiału dowodowego jest nieuprawniony. Podkreślić też należy, iż skarżący w toku postępowania I instancyjnego cofnął, zgłoszony w odwołaniu, wniosek o przesłuchanie stron, z czego należy wnosić, iż uznał go za zbędny dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń (art. 299 kpc a contrario). Zarzucanie zatem Sądowi I instancji, iż pominął dowód z zeznan zainteresowanych, którzy się nie stawili na rozprawę mimo prawidłowego wezwania jest nieprzekonujące.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje żadnych podstaw do ustalenia, jak chce tego apelujący, iż w ramach umowy o sprzątanie zainteresowani mieli za zadanie „doprowadzać do stanu czystości (...) inne powierzchnie” aniżeli swoje stanowisko pracy (portiernia, dyżurka). Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, akceptując ocenę dowodów, na których te ustalenia zostały oparte. Nieprawidłowo jedynie w uzasadnieniu Sąd Okręgowy **wskazał okresy** wykonywania umów przez M. S. i T. K., co jednakże ostatecznie nie miało wpływu na ocenę zasadności przedmiotowych zaskarżonego wyroku, skoro oddalił odwołania od decyzji w których okresy te zostały wskazane prawidłowo. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, co czyni zbędnym ich ponowne powoływanie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają natomiast z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Bezspornym w sprawie było, iż (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. zawierała z zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Obie umowy wykonywane były przez poszczególnych zainteresowanych w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

Zarzut naruszenia prawa materialnego art. 627 kc jest nieskuteczny. Zarówno umowy o ochronę, jak i o sprzątanie strony określiły jako „zlecenie”, również w zarzutach apelacyjnych skarżący powołuje się na zawarcie dwóch umów zlecenia. Podkreślić też należy, iż skarżący z umów o sprzątanie – jako umów zlecenia - odprowadził składki na

ubezpieczenie społeczne i zdrowotne i z tego faktu – w oparciu o art. 9 ust 2 *usus*, wywodził, brak obowiązku oskładkowania umów, których przedmiotem był dozór. Ustalenie zaś, że umowa o utrzymanie czystości jest umową o dzieło, skutkowałoby obowiązkiem odprowadzenia składki z tytułu umowy zlecenia, której przedmiotem jest dozór – stosownie do art. 6 ust 1 pkt 4 *usus*, z czym, jak wydaje się z apelacji, skarżący się nie zgadza.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wyklucza kwalifikowanie przedmiotowych umów o utrzymanie czystości, jako umów rezultatu. Były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia (art. 750 *kc* w związku z 734 *kc*). Wynika to jednoznacznie :

- 1) z oznaczenia umowy przez strony jako umowa zlecenia,
- 2) z treści umowy, w której jako przedmiot zlecenia wskazano „utrzymanie porządku w miejscu świadczenia usługi” przez zainteresowanego - § **1.1** umowy i zobowiązania zainteresowanego do wykonania usługi „z należytą starannością” - § **1.3 i § 5.1.** umowy,
- 3) z zeznań **świadka**, a także zainteresowanego **L.S.**, z których wynika jednoznacznie, iż w ramach umów o utrzymanie czystości, zleceniobiorcy-ochroniarze musieli każdorazowo po zakończeniu zmiany posprzątać po sobie miejsce pracy, przy czym sposób, zakres wykonania zobowiązania (co konkretnie, w jaki sposób, kiedy ma być posprzątane) pozostawiony było zleceniobiorcy,
- 4) z samej natury zobowiązania, które w przypadku umowy o dzieło musi prowadzić do powstania dzieła, czyli do powstania określonej indywidualnie w dacie zawarcia umowy rzeczy materialnej, niematerialnej wskutek wytworzenia, przetworzenia rzeczy (art. 627 *kc*) – co w konkretnej sprawie, z uwagi na przedmiot zobowiązania nie było możliwe - a w ramach tego obowiązku zleceniobiorcy mieli np. zamieść, umyć podłogę, zetrzeć kurz, umyć po sobie naczynia.

Przypomnieć w tym miejscu można, iż przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 *k.c.*, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak

w doktrynie i orzecnictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym

i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony

w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” -

co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażony w sprawie o sygn. akt III AUa 1199/11 wskazać należy, że dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym,

przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko

na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Warto również podkreślić, że dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od

umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym, przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się natomiast do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia,

tj. elementem przedmiotowo istotnym. W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że świadczenie (zobowiązanie) dłużnika określane jest mianem świadczenia (zobowiązania) rezultatu, gdy obejmuje osiągnięcie z góry określonego wyniku (celu, efektu). Do świadczeń rezultatu należą także te, które polegają na zaniechaniu. Jeżeli natomiast dłużnik zobowiązany jest podjąć działania w określonym kierunku (dążyć do osiągnięcia celu), ale jego świadczenie nie obejmuje zrealizowania celu, wówczas mówimy o świadczeniu (zobowiązaniu) starannego działania. Obowiązkiem objęte jest samo działanie dłużnika, a nie skutek postępowania. Dłużnik nie jest zobowiązany osiągnąć wskazany wynik, lecz wyłącznie działać starannie dla jego uzyskania. (por. P. Laskorzyński, Ł. Kowalczyk, Zobowiązania starannego działania i rezultatu, Radca Prawny 2003, nr 6, s. 91–100; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 353, nb 42; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 106–110).

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z każdym z zainteresowanych jednocześnie 2 odrębnych umów: na utrzymanie czystości i na ochronę mienia w tożsamych okresach czasowych, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania, w ramach, którego zleceniobiorca zobowiązany był przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie, oraz ubocznie był obowiązany do posprzątania po sobie swojego stoowiska po zakończeniu danej zmiany lub przed tą zmianą.

Stosownie do art. 353 § 1 kc, zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. „Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, które nie tworzą jednej całości, poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesu wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, str 122–127). Logicznym, jest, iż zainteresowani zostali zatrudnieniu przez płatnika po to, aby wykonywać prace ochroniarskie u klienta skarżącej S. i to było świadczeniem głównym, którego realizacja oznaczała zaspokojenie interesu wierzyciela, skoro zadaniem (...), za które niewątpliwie otrzymywał od klienta wynagrodzenie, była ochrona tych obiektów. Zobowiązanie umowne zainteresowanych

polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu każdej zmiany „ochroniarskiej”, było tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 kc.

O tym, że przedmiotowe świadczenia miały mieć charakter jedynie uboczny, świadczą również **zeznania: 1) ww świadka**, którzy jako podstawowy obowiązek zleceniobiorców wskazywali wykonywanie usług ochroniarskich i nie potrafili racjonalnie wyjaśnić w jakim celu płatnik odrębnie zawierał umowy o utrzymanie porządku i 2) zainteresowanych **J. Z. (1) i J. R. (1)**, którzy jako przedmiot swojego zobowiązania wskazali wyłącznie prace ochroniarskie – zaprzeczyli, aby do ich obowiązków umownych należało również sprzątanie. Zeznania te logicznie się uzupełniają, a podważanie ich wiarygodności przez skarżącego nie opiera się na żadnych konkretnych i uzasadnionych przesłankach. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe dowody uzasadniają stwierdzenie, iż o treści i formie umów decydował wyłącznie płatnik.

**Znamiennym jest, na co zwracał uwagę również Sąd Okręgowy, iż zainteresowany A. Ś., jak wynika z treści jego zeznań, nie rozgraniczał obowiązków wykonywanych na podstawie przedmiotowych umów. Zainteresowany wskazywał, że podstawową rzeczą była ochrona obiektu – obserwacja, monitorowanie, nie wpuszczanie nikogo na teren jednostki, wynagrodzenie było tylko za ochronę obiektu. Zainteresowany przyznał, że nie interesował się, dlaczego zawarta była druga umowa. Z racji powierzonych obowiązków, sprzątania nie było. Kiedy kończyła się zmiana, zamiatał jedynie podłogę w wartowni i wyrzucał śmieci. Nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia strony powodowej jakoby zainteresowany, poza obowiązkami związanymi z utrzymaniem w czystości swojego miejsca pracy, wykonywał jakiegokolwiek inne prace porządkowe, mające być rzekomo przedmiotem odrębnej umowy.** decydował wyłącznie płatnik.

Odnosząc się do zawartego w uzasadnieniu apelacji zarzutu, naruszenia **art. 353<sup>1</sup> k.c.**, Sąd II instancji wskazuje, że nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem tego Sądu działanie contra legem i nie podlega ochronie prawnej. Podkreślenia wymaga, że ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie III UK 200/04, publik. LEX nr 155677).

Z uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd I instancji stwierdził nieważność którejkolwiek z przedmiotowych umów w oparciu o powołany w zarzutach „art. 58 kc”, przeciwnie Sąd ten podkreślił, iż nie ma wątpliwości, iż obowiązki wynikające z każdej z nich były realizowane, co w przypadku umowy o utrzymanie porządku dotyczące Z. i R. było zresztą nieprawidłowe. Podkreślić jednakże należy, iż aby stwierdzić nieważność umowy wskutek jej pozorności (art. 83 kc), czy wskutek zaistnienia jednej z przesłanek z art. 58 § 1 lub 2 kc (zamiar obejścia prawa, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) należy ustalić, że obie strony umowy zawierając umowę kierowały się takim zamiarem, a przynajmniej zdawały sobie sprawę z zaistnienia takiej przesłanki. (Stanowisko Sądu I instancji, iż wystarczy zamiar tylko jednej strony umowy dla zrealizowania skutków z art. 58 § 1 kc, jest sprzeczny z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem.) W konkretnej sprawie jest to wykluczone, skoro zainteresowani bądź nie byli świadomi zawarcia 2 odrębnych umów (J. Z.) i skutków powyższego dla powstania, rozmiaru, ich obowiązku składkowego, bądź nie potrafili wyjaśnić dlaczego jednego dnia skarżący zawierał z nim dwie odrębne umowy, przy czym wskazywali, iż miało to miejsce z wyłącznej inicjatywy płatnika (J. R., L. S.). Reasumując brak było podstaw do przyjęcia w przedmiotowym postępowaniu, iż zawarcie dwóch odrębnych umów z zainteresowanymi było obejściem przepisów ubezpieczeniowych w rozumieniu art. 58 § 1 kc, skoro, z ustaleń faktycznych nie wynika, aby było to zamiarem obu stron umów.

Nadto stwierdzenie obejścia prawa przy zawarciu umowy skutkować by musiało stwierdzeniem nieważności umowy, a zatem brakiem tytułu do ubezpieczeń społecznych. Taka konstatacja w tym zakresie nie miała podstaw zarówno w świetle ustaleń faktycznych, jak również była logicznie sprzeczna z ustaleniem tego obowiązku zobowiązaniowego i tym samym uwzględnienia przy ustaleniu podstawy wymiaru składki wynagrodzeń zarówno za ochronę, jak i za sprzątnięcie. W realiach rozpoznawanej sprawy oba typy umów wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Należy nadto dodać, iż umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony jest wniosek, że apelująca nie zawarłaby z zainteresowanymi tylko umów, których przedmiotem były czynności porządkowe, albowiem świadczeniem głównym, którego realizacji oczekiwała, były czynności związane z dozorem.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna,

tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07).

Reasumując, we wskazanym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji, oraz ocenę materiału dowodowego, na których oparte były ustalenia faktyczne. Również zarzuty naruszenia prawa materialnego – przepisów kodeksu cywilnego, ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie są trafne (w odniesieniu do ostatniego aktu prawnego nie znajduje również podstaw w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Ostatecznie wyrok, mimo stwierdzonych uchybień odpowiada prawu, dlatego apelacja została oddalona.

Mając powyższe na względzie, Sąd odwoławczy stosownie do art. 385 kpc, oddalił apelację jako bezzasadną.